

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę skierowane przez T. W. przeciwko (...) sp. z o.o. (...) spółce komandytowej w W. (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu w wysokości 1.134 zł (pkt 2).

W wywiezionej apelacji powód T. W. zaskarżył zapadły wyrok w całości, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzały się do:

1) naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 4 ust 1, art. 8 ust 1 i 4 oraz art. 13 ust 4 ustawy z dnia 5 września 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, polegającą na nietrafnym przyjęciu, że pozwany w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma legitymacji biernej do dochodzenia przeciwko niemu uprawnień kupującego z tytułu niezgodności towaru z umową, w szczególności uprawnienia do odstąpienia od umowy i żądania zwrotu ceny sprzedaży,

2) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału procesowego polegającą na przyjęciu, że powód nie zgłaszał sprzedawcy niezgodności zakupionego towaru z umową i nie podnosił wobec sprzedawcy roszczeń z tego tytułu, podczas gdy pozwany nie zaprzeczał tej okoliczności (art. 230 k.p.c.), a prawidłowa ocena innych dowodów, w tym dowodu z dokumentu odpowiedzi sprzedawcy na oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 29 kwietnia 2015 r. powinna doprowadzić do jej jednoznacznego potwierdzenia (art. 233 § 1 k.p.c.);

3) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. przez nietrafne uznanie opinii biegłego K. W. za niepełnowartościowy dowód w sprawie i pominięcie go przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii innego biegłego na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych.

W konkluzji skarżący przede wszystkim wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztów procesu według norm przepisanych. Dodatkowo apelant wystąpił też o przyznania zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Z kolei wniosek ewentualny opiewał na uchylenie wadliwego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie powoda kosztami postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w pełni zasadna i jako taka skutkowałą zmianą kontrolowanego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nietrafnie osądził sprawę, albowiem poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wprost przełożyło się na niewłaściwe wnioski i konkluzje w kontekście przepisów prawa materialnego. Z tych też względu zaskarżony wyrok w nadanym mu kształcie nie mógł się ostać i wymagał daleko idącej ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

Nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że strony zawarły umowę sprzedaży, która podlegała regulacji szczególnej, to jest przepisom ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego . (Dz.U. Nr 141 z 2002 r. poz. 1176 – zwana dalej ustawą). Kluczowy w tej materii art. 4 ust. 1 ustawy stanowi, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. W świetle regulacji art. 4 ustawy wolno stwierdzić, że niezgodność towaru z umową to niekompletność rzeczy, a także sytuacje, gdy towar nie nadaje się do tego, do czego jest zwykle używany bądź nie ma właściwości, jakie powinny cechować taki produkt i o jakich zapewniał sprzedawca lub producent

(podczas indywidualnego uzgadniania właściwości towaru lub w składanych publicznie oświadczeniach). Towar nie jest też zgodny z umową, jeśli występują nieprawidłowości w montażu lub uruchomieniu, gdy czynności te zostały wykonane w ramach umowy przez sprzedawcę albo kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży (art. 6 ustawy). Kolejnym istotnym przepisem jest art. 8 ustawy wymieniający uprawnienia konsumenta na wypadek stwierdzenia niezgodności towaru z umową. W pierwszej kolejności konsument może żądać wymiany towaru na nowy albo nieodpłatnej naprawy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeśli sprzedawca w odpowiednim czasie nie dokona naprawy bądź wymiany albo jest to niemożliwe, wówczas kupujący może skorzystać z kolejnych uprawnień, to jest może żądać obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Możliwość odstąpienia od umowy nie dotyczy przypadków, gdy stwierdzona niezgodność towaru z umową jest nieistotna. Co ważne dla zachowania uprawnień przez kupującego ustawa wymaga od konsumenta podjęcia określonych aktów staranności. Zgodnie bowiem z art. 9 ustawy kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przez upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy.

W realiach przedmiotowej sprawy na tej właśnie kwestii zasadza się istota problemu, choć w nieco innym kontekście. Mianowicie Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód nie mógł skorzystać uprawnień płynących z art. 8 ustawy, ponieważ zgłoszenie usterki w zakupionym laptopie marki A. nastąpiło w ramach gwarancji. Tym samym skoro powód dochodził roszczeń przeciwko gwarantowi – producentowi sprzętu, to w żadnej mierze nie sposób było przypisać odpowiedzialności sprzedawcy – firmie (...), która z tej przyczyny nie miała legitymacji procesowej biernej. Od razu zastrzec należy, iż sam Sąd nie do końca był konsekwentny w toku swojego rozumowania, gdyż następczo wskazał w uzasadnieniu, że skorzystanie z uprawnień gwarancyjnych nie wyklucza późniejszej możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi. Z kolei rozwijając ten wątek Sąd stwierdził, iż powód wobec sprzedawcy nie powoływał się na niezgodność towaru z umową, jak również z tego tytułu nie zgłaszał względem niego żadnych roszczeń. Przyjęty przez Sąd punkt widzenia nie może się jednak ostać, z racji swojej błędności podyktowanej nazbyt schematycznym spojrzeniem na sprawę. Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy Sąd Okręgowy doszedł bowiem do odmiennej konkluzji, sprowadzającej się do tego, iż sprzedawca dowiedział się o wadzie towaru. Co prawda ta wiedza nie pochodziła bezpośrednio od nabywcy, jednakże była ona rezultatem zainicjowanych przez niego działań. Dokładnie rzecz biorąc wada towaru została wykryta w toku ekspertyzy wydanej dnia 29 września 2014 r. przez Centrum (...) w R., które stwierdziło niesamoistne ślady ingerencji cieczy wewnątrz urządzenia. Z tą też chwilą zasadniczo uległy zakończeniu postępowanie reklamacyjne z gwarancji, gdyż powodowi odmówiono bezpłatnej naprawy laptopa, przypisując mu winę za zalanie sprzętu. Zamiast tego zaproponowano powodowi odpłatną naprawę, na którą się nie zgodził. Wyrażona przez powoda postawa powinna zaś uświadomić sprzedawcy, że sprawa jeszcze się finalnie nie skończyła. Tak też się zresztą stało gdyż powód ostatecznie odstąpił od umowy.

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało zatem rozważenia, czy zaistniały przesłanki uznania, iż powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot uiszczonej ceny zakupionego laptopa, na skutek zasadnego odstąpienia od umowy. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest pozytywna. Odstąpienie od umowy, jako jedno z uprawnień z tytułu niezgodności towaru z umową należy traktować, jako odzwierciedlenie odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, która powstaje z momentem wydania towaru z przeznaczeniem na wykonanie zobowiązania. Konsekwencją skutecznego odstąpienia od umowy jest po stronie kupującego możliwość żądania zwrotu spełnionego przez niego świadczenia (uiszczonej ceny), zaś po stronie sprzedawcy – aktualizacja roszczenia o zwrot rzeczy. Ustawa o sprzedaży konsumenckiej określa ponadto przesłanki dopuszczalności odstąpienia od umowy. Pierwszą z nich stanowi niemożność skorzystania przez kupującego z uprawnienia do żądania wymiany bądź naprawy towaru, kolejną jest okoliczność, że sprzedawca nie zdoła uczynić zadość żądaniu w odpowiednim czasie, inną jest natomiast przesłanka znacznych niedogodności, na które byłby narażony nabywca przez naprawę lub wymianę (vide: Komentarz do ustawy o sprzedaży konsumenckiej. M. Pecyna – baza prawna Lex). Poza tym każdorazowo na odstąpienie od umowy pozwala istotna wada rzeczy. Z pola widzenia nie może zaś umknąć, iż w doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że przy wykładni ustawy o sprzedaży konsumenckiej zastosowanie znajdują kryteria wypracowane w literaturze i orzecznictwie na gruncie rękojmi. Zatem za wady istotne uważa się wady, które czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku ze względu na cel określony w umowie (vide: komentarz do art. 8 ustawy pod red. J. Jezioro

i przywołana tam literatura; A. Ohanowicz, J. Górski „Zarys prawa zobowiązań” s. 38 i 118; B. Kossakowska-Stochlak, Rękojmia i gwarancja, s. 21 – baza prawna Legalis oraz E. Łętowska, „Prawo umów konsumenckich” C. H. Beck, Warszawa, s. 403). Ponadto w doktrynie przeważa pogląd, który niniejszy Sąd też podziela, że o istotności lub nieistotności wady, zatem i o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, powinien decydować punkt widzenia kupującego, a zatem jego subiektywna ocena niezgodności z umową, przy uwzględnieniu granic nadużycia prawa (vide: komentarz J. Pisuliński [w:] Systemie Prawa Prywatnego pod red. J. Rajskiego, t. 7, s. 198, wyd. C.H. BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004; komentarz Cz. Żuławskiej, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego pod. Red. G. Bieńka, Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis Warszawa 2007, s. 67; R. Stefanicki „Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej” Monitor Prawniczy Nr 7/2004 z 2004 r.). W orzecznictwie doprecyzowano ten pogląd uznawszy, że przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko zobiektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym. Wyraźnie pogląd ten wyraził SN w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03, opubl. baza prawna L., stwierdzając, że „przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy (samochodu) związane z jej (jego) funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny rzeczy (samochodu) w postaci jej (jego) niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Innymi słowy, nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko ogólnej sprawności technicznej samochodu, ale także sprawnego normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi”. Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 66/01, opubl. baza prawna L., SN wyraził pogląd, że jeżeli po nieskutecznej naprawie mechanicznego uszkodzenia nadal występują wady, a sam fakt tej nieskutecznej naprawy spowodował zmniejszenia wartości samochodu o 20%, to wada jest istotna. Akceptując te poglądy i przenosząc je na ustawę o sprzedaży konsumenckiej w literaturze podkreśla się nadto, że wada istotna może także polegać na brakach estetycznych i nie musi być determinowana użytecznością towaru określoną w umowie. Taki pogląd wyraziła m.in. E. Ł. (Prawo umów, s. 403). Dla przyjęcia, że niezgodność jest istotna nie jest natomiast przesądzające, czy jest ona usuwalna (vide: . M. J. „Prawo konsumenckie” wyd.: Akademii (...) w P., 2007, s. 96).

Konkludując stwierdzić należy, iż przy ocenie uzasadnionych oczekiwań konsumenta przy wykładni przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, należy kierować się modelem przeciętnego konsumenta, którego należy widzieć jako osobę stanowczą, rozsądną i krytyczną. Niezgodność towaru konsumpcyjnego jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru lub też zapewnień (reklamy) producenta, importera lub sprzedawcy, co do cech i właściwości towaru. Przy ocenie istotności niezgodności należy także brać pod uwagę tak funkcjonalność i użyteczność towaru, jak i jego walory estetyczne, jeśli wynikają ze szczególnego lub zwykłego przeznaczenia towaru. Natomiast prawo konsumenta do odstąpienia od umowy musi być wykluczone wówczas gdy wada towaru jest nieistotna.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wada laptopa w postaci jego zalania miała charakter istotny. Asumpt do takiego stwierdzenia dała zaś opinia sporządzona przez powołanego w sprawie biegłego informatyka. Zdaniem Sądu Okręgowego opinia ta jest jasna, logiczna, rzetelna, obszerna oraz jednoznaczna w swej wymowie. Nie zawiera też żadnych sprzeczności czy niedomówień, a kwalifikacje i doświadczenie jej autora w dziedzinie informatyki nie budzą wątpliwości. Z uwagi na to, iż rzeczona opinia została pominięta przez Sąd Rejonowy jako nieprzydatna, warto przytoczyć w całości jej wnioski końcowe, które skłoniły Sąd odwoławczy do zmiany rozstrzygnięcia. Mianowicie biegły uznał, że przyczyną uszkodzenia komputera M. A. było długotrwałe oddziaływanie wilgoci, na skutek braku zabezpieczenia komputera przeznaczonego do sprzedaży folią, co przełożyło się na daleko posuniętą i zaawansowaną korozję zintegrowanych układów scalonych komputera, jego wewnętrznych styków kontaktowych oraz złącz znajdujących się we wnętrzu komputera. Poza nakreślonym mechanizmem uszkodzenia biegły opisał też czasokres jego powstania, przyjmując iż uszkodzenie powstało znacznie wcześniej przed dniem

sprzedaży, wobec czego winy za to nie ponosi nabywca lecz sprzedawca, który wystawił felerny sprzęt do sprzedaży. W tym zakresie biegły oparł się zaś na ekspertyzie wyspecjalizowanego serwisu w R. (notabene jedyny w Polsce), którego kompetentni i doświadczeni pracownicy po rozebraniu urządzenia zauważyli ślady długotrwałego działania cieczy na taśmę logiczną komputera i inne podzespoły. W szczególności mocno skorodowane były styki i złącza, w związku z czym serwisanci orzekli, że do tak głębokiej korozji nie mogło dojść w czasie miesięcznego użytkowania komputera po zakupie. Ich zdaniem zalanie nastąpiło o wiele wcześniej. Poczynione w tym zakresie wywody prowadzą zatem do wniosku, iż wada tkwiła w rzeczy już w momencie sprzedaży. Co więcej tak naprawdę wada była nieusuwalna, gdyż sprzęt nie nadawał się do naprawy. Przy taki ujęciu można przyjąć, iż o rodzaju roszczenia przesądza głównie istota i zakres wady, w związku z czym powód nie musiał formułować roszczeń poprzedzających odstąpienie od umowy wymienionych w art. 8 ust 1 ustawy. Waleń opinii nie przekreśla przy tym sposób jej opracowania. Jak już była o tym mowa biegły bazował na ekspertyzie i oświadczeniach pracowników serwisu. W postępowaniu biegłego można się dopatrzeć pewnych mankamentów, wśród których na czele wysuwa się rezygnacja z samodzielnych oględzin sprzętu. Inną rzeczą jest to, iż było to zachowanie w pełni usprawiedliwione, na co wpływ miała postawa sprzedawcy, który nie stawiał się na oględziny. Przy jego nieobecności biegły zaniechał więc oględzin, racjonalnie tłumacząc iż chodziło o wysokospecjalistyczny sprzęt z utrudnionym dostępem dla osób postronnych, co przy próbie jego otworzenia bez odpowiednich narzędzi mogło doprowadzić do powstania innych uszkodzeń.

Wytknięte przez skarżącego błędy i uchybienia popełnione przez Sąd Rejonowy muszą być zatem skorygowane w toku instancji, wobec czego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zapadło orzeczenie typu reformatoryjnego w wyniku, którego nastąpiła odpowiednia zmiana zaskarżonego wyroku. Dokonana ingerencja polegała zaś na zasądzeniu od pozwanej firmy (...) na rzecz T. W. kwoty 3.897 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r.

Jednocześnie powód wygrał sprawę w całości, dlatego też rozliczenie kosztów nastąpiło w oparciu o art. 98 k.p.c. Całość kosztów powoda zamknęła się kwotą 1.317 zł, wobec czego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy obowiązek pokrycia tej należności spoczywa na stronie pozwanej, jako podmiocie przegranym. Przyznana z tego tytułu kwota obejmuje natomiast opłatę od pozwu – 100 zł, opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 1.200 zł, które ustalono na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 – w jego pierwotnym brzmieniu).

Oprócz tego strona pozwana winna jeszcze uregulować koszty opinii biegłego w kwocie 1.168,94 zł, którą to brakującą część tymczasowo pokryto z funduszy państwowych. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapadło w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 1025) w zw. z art. 98 k.p.c., przy czym wpłaty należy dokonać na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W imieniu powoda występował fachowy pełnomocnik w osobie adwokata, dlatego też jedynymi realnymi wydatkami strony popierającej apelację były opłata od apelacji w kwocie 100 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 450 zł, które tym samym należało zasądzić od przegranego pozwanego. Bazowa stawka wynagrodzenia przysługująca pełnomocnikowi wynikała z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 wskazanego wyżej rozporządzenia, z tą jednak różnicą, iż ten akt prawny został zastosowany w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668), które weszło w życie w dniu 27 października 2016 r.